

Grzegorz Czerwiński  
Katedra Badań Filologicznych „Wschód – Zachód”  
(Uniwersytet w Białymstoku)

**JURIJ ŁOTMAN – „STRUKTURALISTA  
Z LUDZKĄ TWARZĄ”.  
(UWAGI O BIOGRAFII UCZONEGO)**

Nie ma prawdopodobnie wśród filologów ani jednej osoby, która by nie zetknęła się z nazwiskiem tartuskiego semiotyka. Łotman znany jest dzisiaj jako klasyk rosyjskiego/ radzieckiego literaturoznawstwa, a przede wszystkim jako współtwórca oraz aktywny uczestnik (obok Wiaczesława Iwanowa, Borisa Uspienskiego i innych) tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej. Jego studia z zakresu poetyki przestrzeni oraz znakowości kultury omawiane są na zajęciach uniwersyteckich na wszystkich kierunkach filologicznych niemalże na całym świecie, powołują się na nie badacze przestrzeni poetyckiej w Rosji, Polsce, Europie Zachodniej i USA, zajmują się nimi historycy metodologii badań literackich itd.<sup>1</sup> Na Uniwersytecie w Tartu kontynuują dzieło swojego mistrza uczniowie Łotmana<sup>2</sup> – obok kierowanej przez Jurija Michałowicza w latach 1960–1977 Katedry Literatury Rosyjskiej działa również założona przez niego Katedra Semiotyki.

---

<sup>1</sup> Zob. wybrane prace semiotyków publikowane na łamach tartuskiego czasopisma „Sign Systems Studies” (wcześniej «Труды по знаковым системам»): F. Merrell, *Lotman's semiosphere, Peirce's categories, and cultural forms of life*, „Sign Systems Studies” 2001, vol. 29(2); V. Karatay, Y. Denizhan, *Semiotics of the “window”*, „Sign Systems Studies” 2002, vol. 30 (1); A. Randviir, *On spatiality in Tartu–Moscow cultural semiotics: The semiotic subject*, „Sign Systems Studies” 2007, vol. 35(1/2); J. Grigorjeva, *Space-Time: A mythological geometry*, „Sign Systems Studies” 2007, vol. 35(1/2); M. Danesi, *Opposition theory and the interconnectedness of language, culture, and cognition*, „Sign Systems Studies” 2009, vol. 37(1/2).

<sup>2</sup> Zob. np.: K. Kotov, *Semiosphere: A chemistry of being*, „Sign Systems Studies” 2002, vol. 30 (1); P. Торор, *Интерсемиотическое пространство: Адрианополи в Петербурге «Преступления и наказания» Ф. М. Достоевского*, „Sign Systems Studies” 2000, vol. 28.

Nie tylko w dawnym Dorpacie stał się Łotman legendą jeszcze za życia. Jego imię weszło nawet do współczesnej poezji i prozy<sup>3</sup>. Na całym świecie obserwujemy wysyp prac teoretycznych analizujących koncepcje naukowe oraz filozofię Jurija Łotmana, a także tekstów wspomnieniowych, zapisów radiowych i telewizyjnych, w których członkowie rodziny, byli współpracownicy czy też uczniowie semiotyka z Tartu opowiadają o swoich z nim spotkaniach oraz wspólnych doświadczeniach. Co ciekawe, z relacji wspomnieniowych wyłania się obraz zupełnie innej osoby niż rozpowszechnione w Polsce przeświadczenie o „gabinetowym uczonym”, „chłodnym strukturaliście”, który poetyckie emocje i filozofię wielkich pisarzy rosyjskich redukował do systemu znaków, kategorii spacjalnych i binarnych opozycji znaczeniowych<sup>4</sup>. Już Jefim Grigorjewicz Etkind zauważył, iż „Szkola tartuska – to strukturalizm z ludzką twarzą”, a przyjaciel Łotmana, wybitny filozof Leonid Stołowicz z okazji 60. urodzin semiotyka podarował mu wiersz pod tytułem *Szkola tartuska*, w którym rozwija myśl Etkinda, a z przywołanych powyżej słów czyni motto swojego utworu. Również Stołowicz nadał swojemu esejowi, poświęconemu badaczowi z Tartu, tytuł *Wspomnienia o Juriju Łotmanie. Strukturalizm z ludzką twarzą* (*Воспоминания о Юрии Михайловиче Лотмане. Структурализм с человеческим лицом*)<sup>5</sup>.

W taki sposób wyjaśniła się tajemnica z cudzysłowem zawartym w tytule niniejszego artykułu. Jednakże chciałbym zwrócić uwagę, iż słowo „strukturalizm” zamienione zostało przeze mnie wyrazem „strukturalista”, gdyż nie Łotmanowi jako uczonemu będzie poświęcony ten artykuł, lecz Łotmanowi jako człowiekowi, autorowi tekstów wspomnieniowych i autorowi rysunków.

<sup>3</sup> Wśród przyjaciół Łotmana znany był na przykład wiersz postmodernistycznego twórcy rosyjsko-osetyńskiego Timura Kibirowa, w którym padają następujące słowa: „Лотман, Лотман, Лосев, Лосев / де Соссюр и Леви-Стросс! / Вы хлебнули, мудочесы, / полной гибели всерьез!” (w przekładzie Svetlany Pavlenko fragment ten brzmi: „Łotman, Łotman, / Łosiew, Łosiew / de Saussur i Levi-Strauss! / Wy skosztowaliście, patafiany, / Śmierci na serio!”). W Juriju Michałowiczu wiersz ten nie wzbudził uczuć negatywnych, reagował na niego śmiechem.

<sup>4</sup> Odwołuję się tutaj do opinii zebranych przeze mnie w latach 2005-2015 w środowiskach uniwersyteckich.

<sup>5</sup> Л. Столович, *Воспоминания о Юрии Михайловиче Лотмане. Структурализм с человеческим лицом*, «Семь искусств» 2012, №1 (korzystam z wydania elektronicznego <http://7iskusstv.com/2012/Nomer1/Stolovich1.php> [dostęp: 30.09.2015]). Artykuł ten jest poszerzoną wersją tekstu opublikowanego pierwotnie w cotygodniowym dodatku do wydawanej w Tel-Awivie rosyjskojęzycznej gazety „Wiesti” (*Из воспоминаний о Юрии Лотмане, „Окна” – еженедельное приложение к газете „Вести” (Тель-Авив), 16.02.2006, с. 20-22; 23.02.2006, с. 12-14.*), a następnie w książce autorskiej Stołowicza pod tytułem *Мудрость. Ценность. Память* (Tartu – Tallinn 2009).

Poruszmy również temat pamięci o wielkim uczonym, jaka po dzień dzisiejszy jest żywa i pielęgnowana na byłym Tartuskim Uniwersytecie Państwowym (Тартуский государственный университет), zwanym po estońsku Tartu Ülikool. Na początek jednak, w charakterze wprowadzenia, zacytujmy wspomniany wiersz Leonida Stołowicza:

<b>Тартуская школа</b>	<b>Szkoła tartuska</b>
<p><i>„Тартуская школа - это структурализм с человеческим лицом”</i> Ефим Эткинд</p>	<p><i>„Szkoła tartuska – to strukturalizm z ludzką twarzą”</i> Jefim Etkind</p>
<p>„Лицом к лицу лица не увидать”. Профессор из Сорбонны лучше видит, Хотя, конечно, в самом общем виде, То, в Тарту до чего рукой подать.</p>	<p>„Nie dojrzyś przecie twarzy twarzą w twarz”. Profesorowi z Sorbony łatwiej zobaczyć Zapewne sam ogólny widok – To, do czego w Tartu rzut beretem.</p>
<p>Дом на Бурденко. Вот звонок у двери. Легенда приглашает вас рукой, Другой мешая в печке кочергой, И лапу вам дает на счастье Джерри.</p>	<p>Dom na Burdenki. Oto dzwonek do drzwi. Legenda zaprasza was gestem ręki, Drugą ręką mieszając w piecu pogrzebaczem. I na szczęście łapę wam podaje Dżerri.</p>
<p>Здесь в Тарту убеждаетесь вы сами: Структурализм стал мужем и отцом С добрейшим человеческим лицом, С эйнштейново-старшинскими усами.</p>	<p>Tutaj w Tartu przekonacie się sami: Strukturalizm stał się mężem i ojcem, Z najlepszą ludzką twarzą, Z einsteinowsko-oficerskimi wąsami.</p>
<p>Весною, летом, осенью, зимой, Презрев все ущемленья и уколы, И с внучкою своей очередной Идет спокойно тартуская школа.</p>	<p>Wiosną, latem, jesienią, zimą, Nie zważając na przeszkody i wyrzuty, Z kolejną swoją wnuczką Spokojnie idzie tartuska szkoła.</p>
<p>И счастлив ты, что в Тарту ты живешь, Бог дал или не дал тебе таланта; Когда вдруг встретишь Лотмана, поймешь Того, кто видел в Кёнигсберге Канта.</p>	<p>Jesteś szczęściarzem, że mieszkasz w Tartu, Bóg dał lub nie dał ci talentu. Gdy nagle spotkasz Łotmana, zrozumiesz Tego, kto w Königsbergu zobaczył Kanta.</p>
<p>28 февраля 1982 г.<sup>6</sup></p>	<p>28 lutego 1982 r. [przekład – Svetlana Pavlenko]</p>

<sup>6</sup> Л. Столович, *Из воспоминаний...*, „Окна” 23.02.2006, с. 14.

**„Jestem rosyjskim inteligentem, a nie żadnym *Lotmanem*”.**  
**Żydowskie korzenie uczonego**

Jurij Michajłowicz Łotman, czy też – jak jego nazywali koledzy szkolni, a następnie współpracownicy i studenci z Uniwersytetu Tartuskiego – Jur-Mich, urodził się w Piotrogradzie w 1922 roku w rodzinie inteligentkiej o korzeniach żydowskich. Rodzicami legendarnego semiotyka byli: Michaił Lwowicz Łotman (1882–1942), matematyk i prawnik, oraz Sara Samujłowna z domu Nudelman (1889–1963), szwaczka, a następnie lekarz-stomatolog<sup>7</sup>. Korzenie żydowskie nie przekładały się na religijność rodziny Łotmanów. Sam Jurij Michałowicz do końca swoich dni nie uważał się za osobę wierzącą i unikał tematu swojej żydowskości. Ze słów Borisa Fiodorowicza Jegorowa wynika, iż Łotman był agnostykiem. Potwierdza to również wybitny znawca i tłumacz prac tartuskiego semiotyka Bogusław Żyłko<sup>8</sup>.

Żydowskie pochodzenie Łotmana wpłynęło jednak na jego losy osobiste i naukowe. Mająca miejsce w powojennej Rosji antyżydowska kampania zdecydowała o tym, iż młody absolwent Uniwersytetu Leningradzkiego, uczeń autora *Morfologii bajki* (1928) Władimira Proppa, oraz uczestnik Wielkiej Wojny Ojczyźnianej, nagrodzony Medalem „Za Zasługi Bojowe” (1944), Medalem „Za Odwagę” (1944), Orderem Czerwonej Gwiazdy (1945) oraz Orderem Wojny Ojczyźnianej II stopnia (1945), nie został zatrudniony na leningradzkiej uczelni. W końcu udało mu się zdobyć etat wykładowcy w Instytucie Pedagogicznym w Tartu. W 1952 roku uzyskał stopień kandydata nauk, a dwa lata później, dzięki pomocy Borisa Jegorowa, ówczesnego szefa tartuskiej rusycystyki, przeniósł się na tamtejszy Uniwersytet Państwowy.

Wracając do tematu wojny, dodajmy, iż Łotman jest autorem nie wydane- go jak dotąd w Polsce utworu wspomnieniowego pod tytułem *Nie-wspomnie- nia*<sup>9</sup>. Jest to tekst opowieści bardzo chorego już Łotmana, zapisanej pomiędzy grudniem 1992 a marcem 1993, częściowo na dyktafon, a częściowo przedyktowanej swojej sekretarce. Jest to bardzo ciekawa pozycja, wpisująca się w tradycję mówionego świadectwa poświęconego drugiej wojnie światowej, w której poznajemy tartuskiego semiotyka od zupełnie innej strony – jako nie pozbawionego humoru gawędziarza, pragnącego uchwycić istotę człowieczeństwa w skrajnie nieludzkich warunkach jakimi jest wojna. Tekst ten jest godny szerszej uwagi. W tym miejscu powiem tylko, iż ważnym tropem interpre-

<sup>7</sup> Biografia Jurija Łotmana opisana została najpełniej przez jego kolegę i bliskiego przyjaciela Borisa Jegorowa: Б. Ф. Егоров, *Жизнь и творчество Ю. Лотмана*, Москва 1999.

<sup>8</sup> List elektroniczny B. Żyłko do autora artykułu z dn. 2 czerwca 2015 roku.

<sup>9</sup> Ю. М. Лотман, *Не-мемуары*, w: tegoż, *Воспитание души. Воспоминания. Интервью. Беседы о русской культуре (телевизионные лекции)*, Санкт-Петербург 2003, s. 8-51.

tacyjnym jest w Łotmanowskich *Nie-wspomnieniach* figura wojaka Szwejka. (Innym ważnym tekstem wspomnieniowym Łotmana jest *Podwójny portret*<sup>10</sup>.)

Ważną informację na temat żydowskości Łotmana znajdujemy we wspomnieniach Wiktorii Kamińskiej, bliskiej przyjaciółki Zary Minc. Autorka artykułu zatytułowanego *O Juriju Michajłowiczu Łotmanie – z dołu do góry* opisuje między innymi swoją podróż z Leningradu do Rygi. Jednym z jej współpasażerów w wagonie był potomek Piotra Bagrationa, który okazał się osobą zbliżoną do kręgów partyjnych radzieckiej Estonii i – jak opisuje Kamińska – „z pianą na ustach przekonywał, że Łotman to znany syjonista”. Takie, dodaje autorka wspomnień poświęconych JurMichowi, było przynajmniej przekonanie komunistów w Talinie. Jednakże, jak zaznacza Wiktoria Aleksandrowna, „problemy żydowskości nigdy nie zajmowały w rozmowach Jury ważnego miejsca”<sup>11</sup>.

Czy w takim razie Łotman w ogóle uważał się za Żyda? Bogusław Żyłko, który poznał Łotmana osobiście i przez wiele lat z nim korespondował, na moje pytanie dotyczące żydowskości Jurija Michajłowicza odpowiedział:

O swojej żydowskości wprost, o ile wiem, nie wypowiadał się. Kiedyś, jeszcze w latach siedemdziesiątych, chciałem uściślić pisownię nazwiska (u nas pisano „Lotman”) i poprosiłem znajomego, by się wywiedział u źródła. I usłyszał w Tartu: „Jestem rosyjskim inteligentem, a nie żadnym Lotmanem”<sup>12</sup>.

Przypomnijmy, iż zgodna z powszechnie stosowanymi zasadami transkrypcja z języka rosyjskiego na język polski nazwiska tartuskiego badacza brzmi Łotman, a zapis Lotman zawiera sugestię, iż nie jest to nazwisko rosyjskie, lecz nazwisko obce (w tym wypadku żydowskie) zapisane cyrylicą. Tartuski semiotyk – jak widzieliśmy – odniósł się do tej kwestii nie tylko jednoznacznie, ale i dość ostro.

Jednocześnie – jak dowiadujemy się ze wspomnień wspomnianego już Leonida Stołowicza (1929–2013) – Łotman, a także jego żona Zara Minc (1927–1990), obracali się w środowisku intelektualistów pochodzenia żydowskiego. Wielu spośród przyjaciół Łotmanów, z którymi przyjaźnili się oni jeszcze w czasach leningradzkich, nosiło imiona lub nazwiska żydowskie (na przykład: Lidia Naumowna Awerbuch, Jasza Lubarski, Nora Tronska – córka Noja Abramowicza Tronskiego).

<sup>10</sup> Ю. М. Лотман, *Двойной портрет*, w: tegoż, *Воспитание души...*

<sup>11</sup> В. А. Каменская, *О Юрии Михайловиче Лотмане – снизу вверх*, w: *Лотмановский сборник I*, Москва 1995, s. 160-174.

<sup>12</sup> List elektroniczny B. Żyłko do autora artykułu z dn. 2 czerwca 2015 roku.

Ze wspomnień siostry Jurija Michajłowicza, Lidii Łotman, dowiadujemy się, iż w domu Łotmanów obawiano się antysemitycznej kampanii, której oznaki dało się odczuć w ZSRR jeszcze na długo przez tzw. „sprawą lekarzy”<sup>13</sup>. Gdy pod koniec 1946 roku JurMich został zdemobilizowany i wrócił do Leningradu, nie był świadomy czekających na niego zagrożeń związanych z tym, że w jego ankiecie personalnej w punkcie piątym (dotyczył on narodowości) widnieje słowo „Żyd”. Z powodu owej „piątej grafy” wybitny absolwent uniwersytetu nie tylko nie mógł być przyjęty do aspirantury (odpowiednik polskich studiów doktoranckich), ale także nie znalazł w Leningradzie żadnej pracy. W tajniki nowej sytuacji w Związku Sowieckim wtajemniczyła Jurija Lidia.

Trudno powiedzieć, czy żydowskość była dla Łotmanów tylko balastem, piętnem, od którego nie sposób się było w totalitarnym państwie radzieckim uwolnić. W każdym razie ważna jest w tym kontekście kwestia nawrócenia Zary Minc, która na krótko przed śmiercią – zupełnie inaczej niż wielu rosyjskich Żydów, wracających na łono religii swoich przodków – ochrzciła się w obrządku prawosławnym. Dodajmy też, iż syn Łotmana, Mihhail Lotman (tym razem „Lotman”, gdyż mamy do czynienia z transkrypcją z rosyjskiego na estoński) wyznaje katolicyzm<sup>14</sup>.

### ***Łotman we wspomnieniach rodziny, przyjaciół i kolegów***

Ważnym, a wciąż nieopisanym w literaturze naukowej zagadnieniem, są poświęcone Łotmanowi wspomnienia jego przyjaciół, kolegów i studentów. Oprócz eseju autorstwa Stołowicza, o którym już była mowa, warto wymienić chociażby wspomnienia Liubow Kisieliowej<sup>15</sup>, Władimira Uspienskiego<sup>16</sup>, czy też siostry tartuskiego semiotyka, Lidii Łotman<sup>17</sup>. Tego rodzaju tekstów

<sup>13</sup> Л. М. Лотман, *Мои воспоминания о брате Юрии Михайловиче Лотмане. Детские и юношеские годы*, w: *Лотмановский сборник 1*, s. 128-150.

<sup>14</sup> Ciekawy może się w tym kontekście wydać fakt, iż Mihhail Lotman interesuje się problematyką antysemityzmu, jaki można zaobserwować u Żydów, którzy przyjęli religię chrześcijańską. Uczony brał między innymi udział w organizowanym w Izraelu w 2002 roku kongresie naukowym „Filosemityzm i antysemityzm we współczesnej Rosji i Europie Zachodniej”. Zob. na ten temat: И. Стессель, *Один день между ненавистью и любовью*, «Заметки по еврейской истории. Интернет-журнал по еврейской истории, традиции, культуры» 2003, № 24, <http://www.berkovich-zametki.com/Nomer24/Stessel1.htm> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>15</sup> Л. Н. Киселева, Ю. М. Лотман – собеседник: общение как воспитание, w: Ю. М. Лотман, *Воспитание души...*, s. 598-611; teŹe, Ю. М. Лотман – заведующий кафедрой русской литературы, w: *200 лет русско-славянской филологии в Тарту* („Slavica Tartuensia”, том V), Тарту 2003, s. 336-349.

<sup>16</sup> В. А. Успенский, *Прогулки с Лотманом и вторичное моделирование*, w: *Лотмановский сборник 1*, Москва 1995, s. 99-127.

<sup>17</sup> Л. М. Лотман, *Воспоминания*, Санкт-Петербург 2007.

– zarówno oddzielnych artykułów, jak też refleksji wspomnieniowych wyrażanych w wywiadach – jest o wiele więcej, gdyż niemal każdy, kto znał Łotmana, chciał dołożyć coś od siebie – jakby małą cegielkę, która złożyłaby się na pomnik Wielkiego Człowieka. I właśnie: Człowieka, a nie tylko naukowca.

Ze wszystkich tekstów wspomnieniowych, jakie udało mi się przeczytać, wyłania się postać wielkiego humanisty, altruisty, życzliwego kolegi, cierpliwego nauczyciela i, oczywiście, uczonego, który w systemie totalitarnym umiał pielęgnować w sobie najszlachetniejsze wartości moralne. Sam Łotman zresztą, określając swój stosunek do humanistyki, wyraził także, a może przede wszystkim, swoją koncepcję szacunku między ludźmi oraz wolności:

Dla każdej teorii humanistycznej nadzwyczaj ważny jest szacunek do drugiego człowieka, do jego prawa *być* niezależnie od tego, czy mi się to podoba czy też nie, do jego prawa być takim, jakim on chce być, a nie takim, jakim chcę ja, żeby on był. I ja powinienem szanować w nim to prawo i wymagać szacunku do siebie, do swojego prawa być, i być takim, jakim chcę być ja<sup>18</sup> [przekład – G. Cz.].

Istotnym elementem tekstów poświęconych Łotmanowi są również wspomnienia o jego poczuciu humoru, o charakterystycznej dla niego ciętej ironii wymierzonej w głupotę, o potępieniu dla braku „ludzkiej przyzwoitości”, a także o swoistym postrzeganiu świata jako systemu paradoksów. Osoby, które znały Jurija Michajłowicza, przytaczają często dowcipy, jakie on opowiadał. Co ważne, nie były to zwykłe dowcipy, a własne humorystyczne komentarze do zdarzeń historycznych i współczesnych. Zaprezentujemy kilka z nich. Na przykład Władimir Uspienki przytacza następujące słowa Łotmana:

Kiedy Napoleon wstąpił na ziemię rosyjską, liczył na wsparcie rosyjskiego chłopstwa, któremu on, według własnego przekonania, niósł wyzwolenie od pańskiego ucisku i prawa pańszczyźnianego. Jednakże rosyjskie chłopstwo nie tylko go nie poparło, ale, jak wiemy, wzięło aktywny udział w wojnie partyzanckiej. Wszystko dlatego, że dla rosyjskiego chłopca było niemożliwe, żeby rosyjskim carem był Francuz. W świadomości rosyjskiego chłopca prawomocnym carem rosyjskim mógł być tylko Niemiec<sup>19</sup> [przekład – G. Cz.].

Wiele interesujących Łotmanowskich anegdot znajdujemy również u Leonida Stołowicza, który zawsze najpierw przybliży kontekst, w którym odbyła się jego rozmowa z JurMichem, a następnie przytacza ich wzajemną rozmowę. I tak w 1966 roku, gdy w Moskwie odbywał się proces pisarzy Andreja Si-

<sup>18</sup> Ю. М. Лотман, *Воспитание души...* [tył okładki].

<sup>19</sup> В. А. Успенский, *Прогулки с Лотманом...*

nawskiego i Julija Daniela, Stołowicz spotyka się z Łotmanem i opowiada mu o obronie dysertacji, jaka będzie miała miejsce w Leningradzie, której Leonid Naumowicz będzie recenzentem:

- Jaki tytuł ma dysertacja? – pyta on [tj. Łotman].
- „Obraz artystyczny jako proces”.
- A co, to o Siniawskim? [przekład – G. Cz.]<sup>20</sup>.

Inna scena przywołana przez Stołowicza ma miejsce w domu Łotmana w czasach, gdy estońskie KGB przeprowadza przeszukania mieszkań uniwersyteckich wolnomyślicieli. Leonid Naumowicz odwiedza przyjaciela, aby usłyszeć jego opinię o referacie jego mińskiego kolegi (referat ten Stołowicz przekazał Łotmanowi już wcześniej). Do JurMicha zawitał w tym samym czasie również Boris Uspienski:

– Proszę o wybaczenie, – mówi Jurij Michałowicz – ale ja go [tj. referat] gdzieś zapodziałem. Wszystko gdzieś znika.

– Proszę się nie martwić, Leonidzie Naumowiczu! – pociesza mnie Uspienski. – Ja zobaczę u siebie. Kiedy Jurij Michałowicz wysłał do mnie list, on zazwyczaj wkłada do koperty wszystko, co znajduje się u niego pod ręką.

Jurij Michałowicz z poczuciem winy i jednocześnie chytryością uśmiecha się w wąsy i zauważa:

– Taki tu nieporządek! Nie wiadomo, co gdzie leży. Trzeba chyba poprosić, aby przeprowadzili przeszukanie!<sup>21</sup> [przekład – G. Cz.].

Czasem jednak żarty Łotmana miały o wiele bardziej ciętą formę. Stołowicz wspomina:

Pamiętam, jak Jurij Michałowicz mówił mi na początku lat 60-tych, kiedy podczas zacieklej dyskusji estetycznej leciało we mnie wiele krytycznych strzał: „Coś tu u nas krytyka stała się jakaś nieadekwatna. Krytykują Pana, a Pan wciąż istnieje. Wcześniej było tak, że pokrzykują człowieka, spojrzysz, a jego już nie ma”<sup>22</sup> [przekład – G.Cz.].

Na Uniwersytecie w Tartu postać Łotmana funkcjonuje dzisiaj jako legenda. Przy czym jego uczniowie pielęgnują nie tylko wspomnienia, ale też pozostałe po swoim mistrzu dokumenty. Od 1995 roku, kiedy to syn Łotmana przekazał bibliotece Uniwersytetu Tartuskiego dokumenty pozostawione przez ojca, w jego ślady poszli i inni, w tym między innymi Liubow Kisieliova

<sup>20</sup> Л. Столович, *Воспоминания о Юрии Михайловиче Лотмане...*

<sup>21</sup> Tamże.

<sup>22</sup> Tamże.



i Boris Jegorow, przekazując do wspólnego uniwersyteckiego archiwum listy i inne dokumenty po Łotmanie. Duża część z tych materiałów dostępna jest w Internecie, udostępniona w ramach projektu „Lotmaniana Tartuensia”<sup>23</sup>.

### *Zara i Lidia*

Wśród zapisów dotyczących życia prywatnego Jurija Łotmana miejsce szczególne zajmują wspomnienia i listy siostry tartuskiego uczonego, Lidii Łotman, oraz jego korespondencja z żoną, Zarą Minc.

Listy, jakie zachowały się w prywatnym archiwum semiotyka, znajdują się dzisiaj w Oddziale Rękopisów i Rzadkich Książek Biblioteki Uniwersyteckiej w Tartu (Fond 135). Wspomniany zbiór nr 135 zawiera w sobie naukową korespondencję z rosyjskimi i zagranicznymi naukowcami, pisarzami i poetami, korespondencję urzędową, listy od czytelników itd. Do tego zbioru włączona została również korespondencja rodzinna (sygn. 1937–1978), zawierająca listy, jakimi wymieniali się Jurij Michajłowicz i Zara Grigoriewna, a także Łotman i jego trzy siostry.

Dla nas najważniejsza jest, jak już wspomniałem, korespondencja małżonków, którzy podczas częstych i długotrwałych pobytów naukowych w bibliotekach Leningradu i Moskwy (Zara była literaturoznawcą) pisali do siebie niemalże każdego dnia (zachowało się 489 tego typu listów). Korespondencja między Łotmanem i Minc nie została jeszcze, niestety, należycie zbadana. Na razie nie udostępniono jej również na stronie projektu „Lotmaniana Tartuensia” – zakładka „Epistolografia” wciąż pozostaje pusta. Listy Jurija Michajłowicza opublikował Boris Jegorow, wzbogacając tom wstępem i komentarzami<sup>24</sup>. Zbiór epistolografii zawiera 732 listy Łotmana, w tym około 200 tekstów adresowanych do redaktora tomu. Pozostałe listy adresowane były do członków rodziny, kolegów ze studiów i współpracowników.

Równie ciekawa jest korespondencja Łotmana i jego siostry Lidii Michajłowny, doktora nauk filologicznych, długoletniego pracownika „Domu Puszkina” – jednostki badawczej Akademii Nauk ZSRR (później – Rosyjskiej Akademii Nauk). Lidia była nie tylko wybitną znawczynią literatury XIX wieku<sup>25</sup>, ale też człowiekiem bardzo błyskotliwym, o wybitnych zdolnościach analitycznych. Z jej korespondencji z bratem dowiadujemy się wiele ciekawych informacji na temat naukowego i pozanaukowego życia „Domu Puszkina”, jak również o bli-

<sup>23</sup> Strona dostępna pod adresami: <http://www.ruthenia.ru/lotman/> oraz <http://www.ut.ee/lotman>.

<sup>24</sup> Ю. М. Лотман, *Письма 1940–1993*, сост., подгот. текста, вступ. ст. и коммент. В. Ф. Егорова, Москва 1997.

<sup>25</sup> Л. М. Лотман, *Реализм русской литературы 60-х годов XIX века. (Истоки и эстетическое своеобразие)*, Ленинград 1974.

skich relacjach, jakie łączyły to szczególne rodzeństwo; ponadto w swych listach Jurij i Lidia komentują nawzajem swoje prace naukowe, co pozwala zrozumieć, jaką rolę w ich codziennym życiu pełniła literatura piękna i nauka<sup>26</sup>.

Wzruszające są listy pisane przez Jurija z frontu do pracującej wpierrw w szpitalu, a następnie w domu dziecka w zablokowanym Leningradzie Lidii. Siostra semiotyka uczestniczyła w ewakuacji petersburskich sierot tak zwaną „drogą życia”, wiodącą przez zamrożone jezioro Łagoda. Łotman od 1940 roku służył na pierwszej linii frontu w łączności artyleryjskiej. Listy dochodziły rzadko, więc tym większa była radość, gdy rodzina dowiadywała się, że ich syn i brat żyje i przesyła pozdrowienia. W tym miejscu zacytujmy fragment jednego listu z tego okresu. Przyszły autor *Struktury tekstu artystycznego* pisze:

Witaj, Lidio!

Życzę Ci szczęśliwego Nowego wojennego Roku. Twoje listy, w których pisałaś o zmianach, jakie zaszły w Twoim życiu, otrzymałem, ale nie miałem kiedy na nie odpowiedzieć. Szczerze Ci gratuluję.

Ten Nowy Rok świętuję w podniosłym nastroju. Przystąpiliśmy do natarcia! Nie pomyśl tylko, że piszę to nieszczerze. Dla człowieka, który przeżył dwa lata samych odwrotów i przeszedł pieszo od Dniestru do Kaukazu, natarcie potrzebne jest jak łyk świeżego powietrza. Nie wiem, czy mam rację czy nie, ale wydaje mi się, że godziny Niemców są już policzone i chociaż szale wojennego losu mogą jeszcze przechylić się wiele razy, to już jest to ich agonia – „on otchłań widzi przed sobą i ginie, ginie w końcu” [niedokładny cytat z wiersza Aleksandra Puszkina *Napoleon (1821)*]. Przyglądając się samemu sobie w trakcie tej wojny, mam sobie wiele do zarzucenia. Pomieszały mi się wszystkie pojęcia, jakie znałem sprzed wojny i żyję tylko okruciami wspomnień z przeszłości. Moja percepcja uodporniła się – mogę patrzeć na najbardziej rozdzierające duszę sceny i wcale mnie one nie ruszają (przepraszam, jeśli wyrażam się ponuro i oschle, ale od innej mowy odwykłem – postaraj się mnie zrozumieć). Oprócz tego, czasami (a nawet całkiem często) [...] kłamałem, i to nawet przed samym sobą. Czasami okazywałem się tchórzem, czasem jednak wykazywałem się odwagą. Moja odwaga (podobnie jak odwaga innych) najczęściej związana była z niewiarą, że mogę zginąć lub zostać ranny, czasem zaś z próbą takiego działania, aby wszystko wyszło „pięknie” (do tej pory nigdy nie myślałem o tym w ten sposób, a teraz próbuję po prostu opisać niewyraźne i podświadome uczucia, wychodzi mi to jednak trywialnie i ordynarnie). Cały mój udawany sceptycyzm, który kiedyś uważałem za pierwszy objaw inteligencji, zniknął i zauważam (z niemalym zdziwieniem), że teraz odnoszę się do wszystkiego nie tylko bez sceptycyzmu, ale wręcz przeciwnie, z zaufaniem, a nawet z naiwnością. Cynizm uważam za zepsucie. Podsumowując swoją postawę, mogę poszczycić się tylko

<sup>26</sup> Dwadzieścia listów Jurija do siostry z lat 1940–1989 zamieszczono na stronie internetowej „Domu Puszkina”, gdzie odnajdziemy specjalny serwis poświęcony 90. rocznicy urodzin Lidii Michajłowny: <http://lotman.pushkinskijdom.ru/Default.aspx?tabid=5897> [dostęp: 30.09.2015]. Ostatnie listy pisane były ręką Zary Minc, której schorowany Łotman dyktował myśli, jakie chciał przekazać swej siostrze.

jednym: nigdy nie wątpiłem w zwycięstwo. Nawet wtedy, gdy leżałem w piołunie pod krzyżowym ostrzałem artyleryjskim, ani wtedy, gdy wydostawałem się nocami sam z okrażenia – nie potrafiłem zwątpić ani na chwilę w ostateczne zwycięstwo (tak jak człowiek prawie nigdy nie potrafi uwierzyć, że naprawdę mogą go zabić). Mam na sumieniu wielki grzech – staram się go wypełnić – nikczemność, z którą już prawie dałem sobie radę. Do tego wszystkiego dodam jeszcze, że nastrój mam prawie zawsze wesoły i że bardzo dobrze (nie przechwalając się) znoszę fizyczne ograniczenia i trudności. No i rozpiślałem się w bardzo długim i bardzo bezsensownym liście – „choć późno, wstęp jest” [cytat z *Eugeniusza Oniegina* Puszkina; końcowy wiersz siódmego rozdziału.

P.S. Twoje „wyczucie geograficzne” nie oszukało cię. Czekam na listy. Twój brat Jurij.

P.S. P.S. Przeczytałem drugi raz swoją pozbawioną sensu „spowiedź” – Boże, co to za brednie. No niech już tak zostanie. [Przekład – Małgorzata Sylwestrzak]<sup>27</sup>.

Z kolei ze wspomnień siostry tartuskiego semiotyka wyłania się obraz dzieciństwa i młodości Jury. Poznajemy atmosferę, jaka panowała w rodzinie Łotmanów, odkrywają się przed nami takie na przykład fakty, iż fascynacje malarstwem i literaturą przyszłego profesora filologii mają swoją genezę w doświadczeniach wyniesionych przez niego ze wspólnych z rodzicami wizyt w Ermitażu i Muzeum Rosyjskim w Petersburgu. Lidia wspomina, że pierwszy raz Jurij odwiedził sławne petersburskie muzea w wieku trzech lat. Z jej wspomnień dowiadujemy się ponadto, że literatura gościła w domu Łotmanów każdego dnia – rodzina zbierała się i razem na głos czytano rosyjską i światową klasykę. W taki sposób już w dzieciństwie syn Michaiła i Sary zetknął się z twórczością między innymi Waltera Scotta, Marka Twaina i Charlesa Dickensa. W wieku 11 lat rozczytywał się w arcydziełach Antyku, a *Iliada* Homera stała się jego książką podręczną.

W dalszej części wspomnień Lidia opisuje między innymi okoliczności, w jakich jej brat poznał swoją przyszłą żonę, Zarę Minc, oraz przebieg ich ślubu, a także pierwsze kroki JurMicha w pracy naukowej.

Relacja Jurija i Lidii, tak samo jak w przypadku stosunków Łotmana z przyjaciółmi, nie pozbawiona była humoru i (auto)ironii. Siostra Łotmana wspomina na przykład, że pewnego razu w odpowiedzi na jej krytykę codziennego trybu życia brata otrzymała od niego chusteczkę papierową z narysowaną na niej karykaturą<sup>28</sup>. Na rysunku znajdowała się czaszka ze skrzyżowanymi kośćmi, pod nią rozłożony JurMich z nożem w ręku; na górze rysunku widniał napis – „Lidzie Łotman”, na dole – „No, poczekaj ty, zając!”<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> List Jurija Łotmana do Lidii Łotman z dn. 31 grudnia 1942 roku, <http://lotman.pushkinskij-dom.ru/Default.aspx?tabid=5899> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>28</sup> Л. Лотман, *Пачка писем в обстановке «Взрыва»*, «Нева» 1996, № 10, с. 194.

<sup>29</sup> Ostatnie słowa stanowią aluzję do słów wilka – bohatera znanego również w Polsce serialu animowanego pod tytułem „Wilk i Zając” (tytuł rosyjski – «Hy, погоди!»).

### **Rysunki**

Mniej znaną formą działalności Jurija Łotmana, chociaż stosunkowo często wspomnianą przez autorów wspomnień (między innymi Stołowicza, Lidie Łotman i innych), jest rysunek<sup>30</sup>. Łotman rysował przy każdej sposobności, bardzo często na przypadkowych kartkach papieru. W taki sposób powstawały karykatury i autokarykatury, które były swoistym komentarzem do bieżących wydarzeń z życia naukowego w Tartu, a także życia rodzinnego. Stołowicz zapamiętał, że JurMich zawsze rysował na przykład podczas seminariów organizowanych przez Katedrę Literatury Rosyjskiej<sup>31</sup>.

Wśród prac Łotmana zwraca uwagę cykl autoironicznych rysunków przedstawiających zmęczonego pracą Jurija Michajłowicza. Niekiedy widzimy zmordowanego całodziennymi zaliczeniami studenckich prac rocznych Łotmana, innym razem nadmiar pracy uruchamia w tartuskim semiotyku czarny humor, ujawniający się w motywach szubienicy, pistoletu przyłożonego do skroni itp. Pojawiają się też rozmowy z pisarzami i wiele innych scen, których nie sposób na razie dokładnie zidentyfikować. Niekiedy odnajdujemy komentarz do spraw społecznych (na przykład obrazek przedstawiający milicjanta arestującego złodzieja).

Jeden z rysunków, przedstawiający Łotmana otwierającego drzwi z tabliczką „Katedra Literatury Rosyjskiej”, znajduje się na stronie internetowej tartuskiej rusycystyki<sup>32</sup>. Może to wskazywać na to, iż nie tylko jako Mistrz pozostał on w pamięci swoich uczniów i następców, ale także jako człowiek o błyskotliwym poczuciu humoru.

Jeśliby spróbować w jakiś sposób uogólnić owe wstępne ustalenia dotyczące rysunków Łotmana, można powiedzieć, iż wyróżniającą cechą twórczości rysunkowej tartuskiego semiotyka jest zamiłowanie do portretu i autoportretu, najczęściej w formie karykatury. Częsty jest również tajemniczy motyw zajęcia – czy jest to kolejne nawiązanie do sławnej kreskówki? A może zajęcym tym jest jego siostra Lidia? Trudno jest jednoznacznie na to pytanie odpowiedzieć.

W każdym razie, jak zauważył Leonid Stołowicz, Łotman głęboko rozumiał istotę komizmu, szczególnie w anegdocie, jak też sam fenomen anegdoty<sup>33</sup>. Jego dowcipy i rysunki są tego najlepszym dowodem.

\*

<sup>30</sup> Z rysunkami autorstwa Jurija Łotmana możemy zapoznać się na stronie internetowej <http://www.ruthenia.ru/lotman/draw/> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>31</sup> Л. Столович, *Воспоминания о Юрии Михайловиче Лотмане...*

<sup>32</sup> Zob. <http://www.ut.ee/FLVE/ruslit/> [dostęp: 30.09.2015].

<sup>33</sup> Tamże.

Przedstawione przeze mnie powyżej problemy zostały tylko zasygnalizowane i oczywiście wymagają w przyszłości szczegółowego rozwinięcia w oddzielnych pracach. Przede wszystkim chciałem pokazać w tym miejscu wieloaspektowość postaci Łotmana, dotykając najróżniejszych aspektów związanych z jego życiem osobistym, zawodowym, twórczym itp. Taki rozrzut tematyczny określił też metodę oraz styl artykułu (na przykład zrezygnowałem z wyczerpującego omówienia jednego, wybranego zjawiska). Moim celem była raczej próba zainteresowania czytelników artykułu innym obliczem JurMicha, zainspirowania do sięgnięcia po wspomnienia Łotmana i po zapisy jemu poświęcone, do zapoznania się z rysunkami tartuskiego semiotyka itd. wychodząc z założenia, iż mit Wielkiego Uczzonego nie powinien przysłonić postaci Wielkiego Człowieka.

Na zakończenie chciałbym dodać, iż zgłębienia na polskim gruncie wymaga wciąż filozofia Łotmana. Dzięki ogromnemu wysiłkowi translatorskiemu Bogusława Żyłki ostatnie monografie Łotmana są dostępne po polsku<sup>34</sup>. Również gruntownie opisana przez gdańskiego badacza została już Łotmanowska koncepcja semiosfery i teoria kultury<sup>35</sup>. Wciąż jednak duża część spuścizny tartuskiego semiotyka pozostaje dostępna jedynie w oryginale, a niemała część – wyłącznie w rękopisach. Dzieło Jurija Łotmana, jak potwierdzają to publikacje w czołowych czasopismach semiotycznych i filologicznych, wciąż inspiruje kolejne pokolenia badaczy<sup>36</sup>.

Autor niniejszego artykułu jest zdania, iż metodologiczne założenia tartusko-moskiewskiej szkoły semiotycznej nie zdezaktualizowały się i cały czas stanowią nowatorską propozycję badawczą nie tylko w dziedzinie poetyki tekstu literackiego, ale też w filozofii kultury<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> J. Łotman, *Kultura i eksplozja*, przeł. B. Żyłko, Warszawa 1999 (wydanie rosyjskie – 1992); J. Łotman, *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, przekład i przedm. B. Żyłko, Gdańsk 2008 (wydanie rosyjskie – 1996).

<sup>35</sup> Zob. B. Żyłko, *Uwagi o Łotmanowskiej koncepcji kultury*, „Przegląd Humanistyczny” 1998, nr 4; tegoż, *Semiotyka kultury. Szkoła tartusko-moskiewska*, Gdańsk 2009.

<sup>36</sup> Zob. C. Peñamarín, *Dialogue between Meaning Systems in Intermedial Texts*, „Comparative Literature and Culture” 2011, vol. 13, issue 3, <http://docs.lib.purdue.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1795&context=clweb> [dostęp: 30.09.2015]; A. Markoš, *Biosphere as semiosphere: Variations on Lotman*, „Sign Systems Studies” 2014, vol. 42, issue 4, s. 487-498; W. Nöth, *The topography of Yuri Lotman's semiosphere*, „International Journal of Cultural Studies” 2015, vol. 18, issue 1, s. 11-26; B. Żyłko, *Notes on Yuri Lotman's structuralism*, „International Journal of Cultural Studies” 2015, vol. 18, issue 1, s. 27-42.

<sup>37</sup> Zob. G. Czerwiński, *Как искать структуру в распаде? Анализ художественного пространства в произведениях Владзимежа Одоевского (Seeking structure in disintegration. An analysis of artistic space in the works of Włodzimierz Odojewski)*, „Russian Literature” 2011, vol. 70, issue 3, s. 339-366.

## ANEKS

### FOTOGRAFIE I RYSUNKI

#### 1. Fotografie ze zbiorów Domu Puszkina w Petersburgu



Rodzice Jurija Łotmana – Michaił Lwowicz Łotman (1882–1942)  
i Sara Samujłowna Nudelman (1889–1963). Około 1910 r.



Jurij Łotman z siostrami. Lata dwudzieste



Lata 20. Jurij Łotman z rodzicami i siostrami



Lidia Łotman i Jurij Łotman z babcią



Lata 30. Jurij Łotman z rodzicami i siostrami



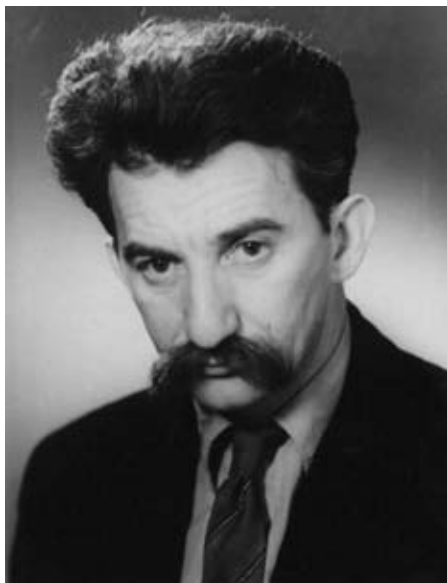


Lidia i Jurij. Lata 40.



Lidia Michajłowna Lotman

## 2. Fotografie ze zbiorów prof. Liubow Kisieliowej (Uniwersytet w Tartu)



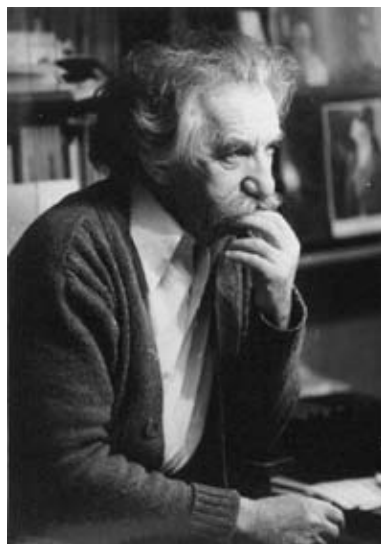
Jurij Lotman



Na ulicy w Tartu



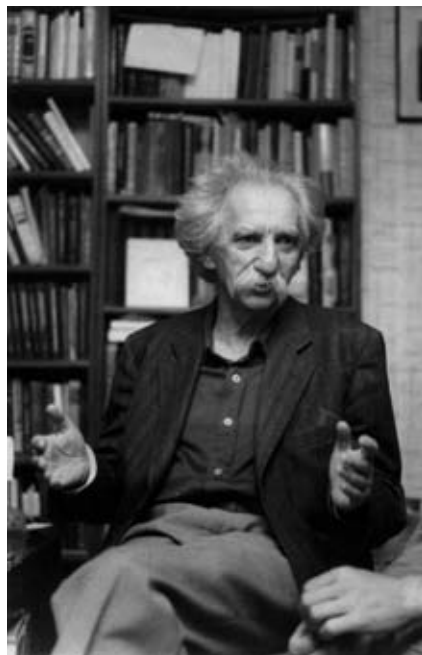
Jurij Lotman w Tartu



Lotman w swoim mieszkaniu w Tartu



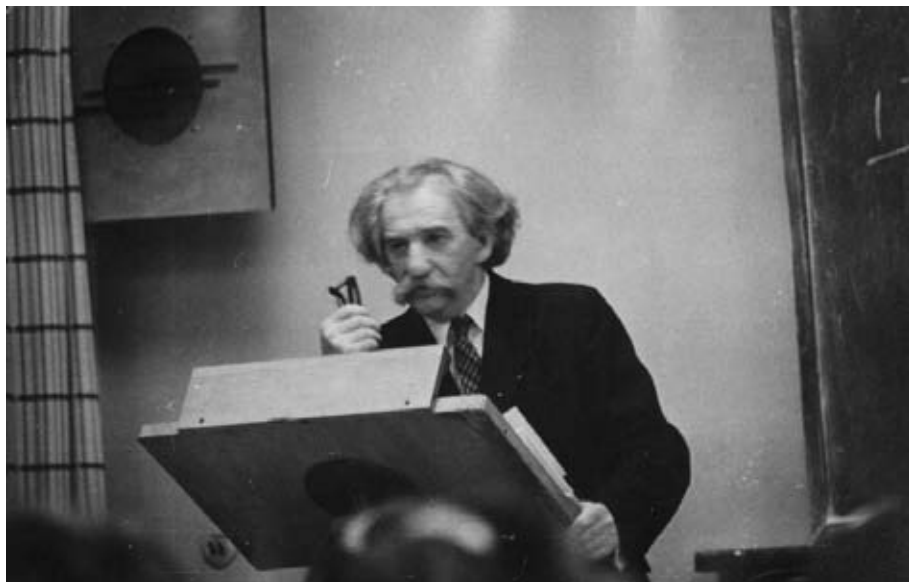
W swoim mieszkaniu w Tartu



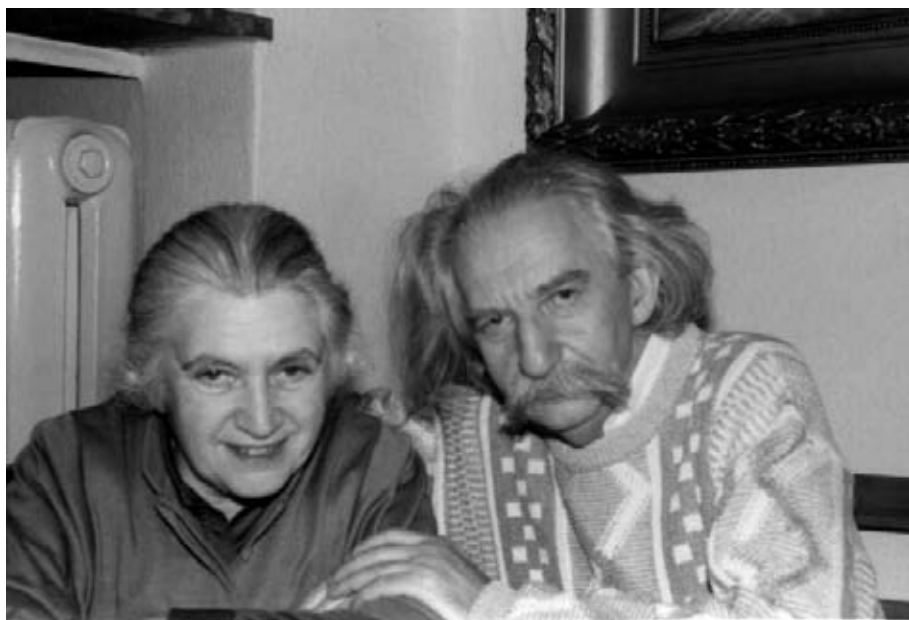
W mieszkaniu w Tartu



Spotkanie z papieżem Janem Pawłem II w Rzymie



Wykład Łotmana



Z żoną Zarą Grigoriewną Minc



Katedra Literatury Rosyjskiej, Tartuski Uniwersytet Państwowy. Stoją: Oleg Kostandi, Igor Czernow, J.M. Lotman, Walerij Bezzubow, Ann Malts, Sergiej Isakow, Paweł Rejfmán, Peeter Torop. Siedzą: Tamara Etti, Liubow Kisieljowa, Z.G. Minc, Irina Awramiec, Łarisa Wolpert, Swietłana Myckina, Maria Płuchanowa, Galina Ponomariewa.

### 3. Mihhail Lotman



Syn Jurija, Mihhail Lotman, źródło: <https://ru.wikipedia.org>

#### 4. Rysunki autorstwa Jurija Lotmana

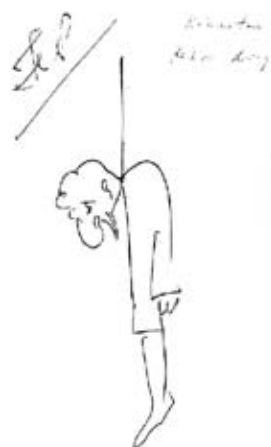




С. И.



После «Отчуждения»  
и «Ветеринарии» Т.И.  
никого не  
возврат!



Пример 1977-78  
22.11.77

Начало в «Воскресном» журнале  
№1 (1978)

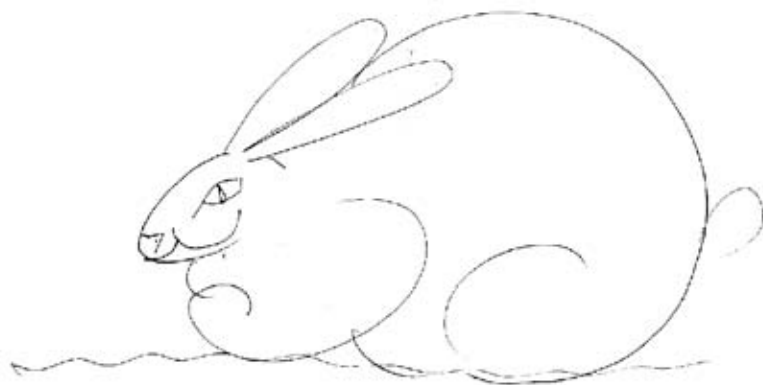


Заснул у железных ворот  
21-мая 1977г.  
подгнил, подгнил везет



Как уныло я - показадте.





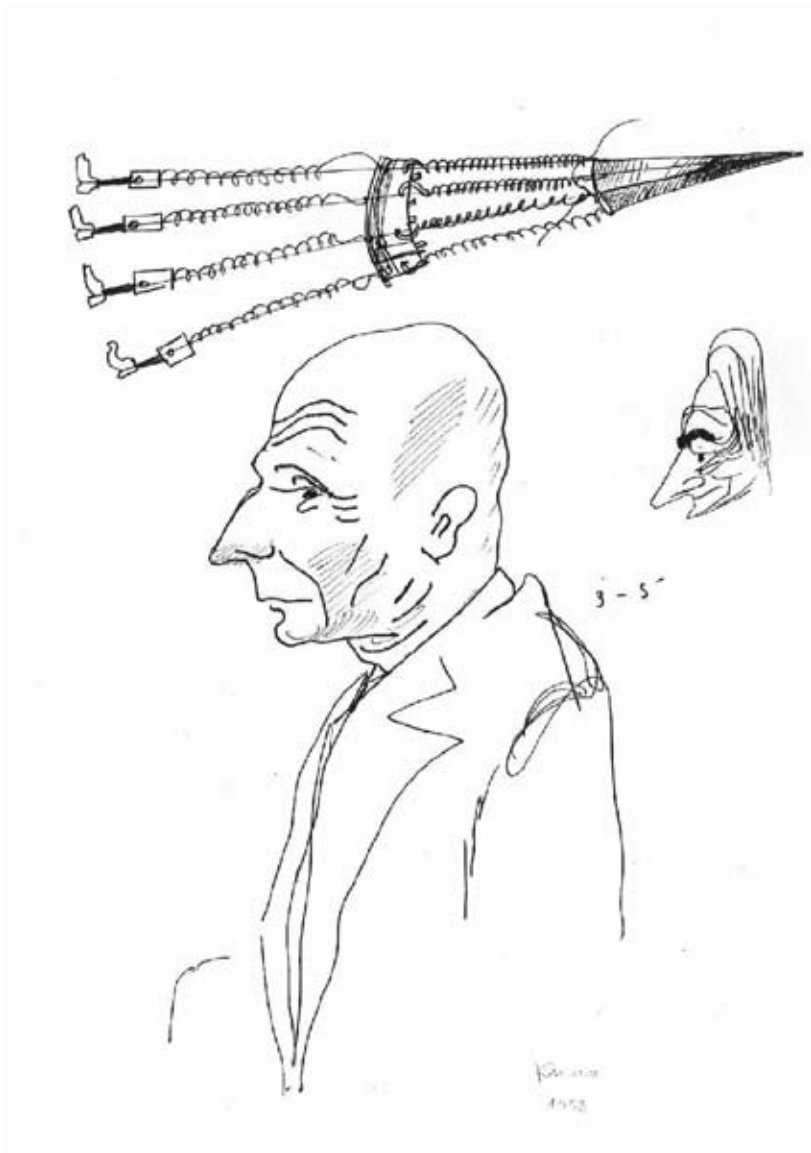
Лотман





25.11.86.  
Ломосовская  
конференция.





## Bibliografia

Czerwiński G., *Как искать структуру в распаде? Анализ художественного пространства в произведениях Владзимежа Одоевского*, „Russian Literature” 2011, vol. 70, issue 3.

Lotman J., *Kultura i eksplozja*, przeł. B. Żyłko, Warszawa 1999.

Lotman J., *Uniwersum umysłu. Semiotyczna teoria kultury*, przekład i przedm. B. Żyłko, Gdańsk 2008.

Żyłko B., *Semiotyka kultury. Szkoła tartusko-moskiewska*, Gdańsk 2009.

Żyłko B., *Uwagi o Lotmanowskiej koncepcji kultury*, „Przegląd Humanistyczny” 1998, nr 4.

Егоров Б. Ф., *Жизнь и творчество Ю. Лотмана*, Москва 1999.

Каменская В. А., *О Юрии Михайловиче Лотмане – снизу вверх*, w: *Лотмановский сборник 1*, Москва 1995.

Киселева Л. Н., Ю. М. Лотман – заведующий кафедрой русской литературы, w: *200 лет русско-славянской филологии в Тарту („Slavica Tartuensia”, том V)*, Тарту 2003.

Лотман Л., *Пачка писем в обстановке «Взрыва»*, «Нева» 1996, № 10.

Лотман Л. М., *Реализм русской литературы 60-х годов XIX века. (Истоки и эстетическое своеобразие)*, Ленинград 1974.

Лотман Ю. М., *Двойной портрет*, w: tegoż, *Воспитание души. Воспоминания. Интервью. Беседы о русской культуре (телевизионные лекции)*, Санкт-Петербург 2003.

Лотман Ю. М., *Не-мемуары*, w: tegoż, *Воспитание души. Воспоминания. Интервью. Беседы о русской культуре (телевизионные лекции)*, Санкт-Петербург 2003.

Лотман Ю. М., *Письма 1940–1993*, сост., подгот. текста, вступ. ст. и коммент. В. Ф. Егорова, Москва 1997.

Стессель И., *Один день между ненавистью и любовью*, «Заметки по еврейской истории. Интернет-журнал по еврейской истории, традиции, культуры» 2003, № 24, <http://www.berkovich-zametki.com/Nomer24/Stessel1.htm> [dostęp: 30.09.2015].

Столович Л., *Воспоминания о Юрии Михайловиче Лотмане. Структурализм с человеческим лицом*, «Семь искусств» 2012, №1.

Столович Л., *Мудрость. Ценность. Память*, Tartu–Tallinn 2009.

Успенский В.А., *Прогулки с Лотманом и вторичное моделирование*, w: *Лотмановский сборник 1*, Москва 1995.

**YURI LOTMAN – “A STRUCTURALIST  
WITH A HUMAN FACE”  
(NOTES ON THE BIOGRAPHY OF A SCHOLAR).**

The aim of the article is to present the biography of Yuri Lotman, an eminent philologist and semiotician, one of the creators of the Tartu-Moscow school of semiotics. The article focuses on the scientist's attitude to his nationality. Although Lotman's parents were Jewish, he himself felt “a Russian intellectual” and avoided talking about his origin (which did save him from repressions from the Soviet regime). In this paper, the relationships between Lotman and his wife, Zara Minc, and his sister, Lidia Lotman, are shown, as well as Lotman's image emerging from the memories of his friends and colleagues. Moreover, the article shows Lotman as the author of anecdotes and drawings (caricatures).

**Keywords:** Yuri Lotman, biography, Zara Minc, Lidia Lotman, Tartu-Moscow school.